

Szkody łowieckie: jak się ubiegać o odszkodowanie?

Autor: Daniel Biernat

Data: 10 listopada 2015

Szkody łowieckie to poważny problem. Jak sygnalizują rolnicy, w tym roku może być szczególnie dotkliwy, a to dlatego, że pogłowie dzikich zwierząt jest wyjątkowo wysokie. Jesień i zima to okres intensywnego żerowania dzikiej zwierzyny na użytkach zielonych i zasiewach. Co jednak zrobić, gdy dziki, sarny i jelenie wejdą nam na pole i spowodują szkodę?

Szkody łowieckie to kłopot, który spędza sen z powiek wielu rolnikom. Kłopot tym powszechniejszy, im większa liczebność dzikich zwierząt. Dane [Głównego Urzędu Statystycznego](#) wskazują, że począwszy od roku 2000, **populacja dzików w Polsce zwiększyła się 3-krotnie**. Podobnie jest w przypadku innych zwierząt łownych, co z kolei oznacza **więcej szkód w gospodarstwach rolnych**. Wielu rolników na własnej skórze przekonało się, jak dotkliwe mogą one być w skutkach.

– Dzika należy traktować jako szkodnika, a nie jako zwierzę łowne – stwierdza Józef Rajczakowski, rolnik z pow. bolesławieckiego na Dolnym Śląsku. – W tym roku dziki narobiły tak dużo szkód w moim gospodarstwie, że dosłownie ręce opadają. Zniszczyły znaczną część zasiewów. Poniszczyły także łąki, niby ktoś powie: „co tam łąki”, ale pole można zaorać, a użytki zielone tak szybko nie wrócą do normalnego stanu – dodaje.

Szkody łowieckie to – w sensie prawnym – dość skomplikowane zjawisko. Znajomość przepisów dotyczących ich szacowania jest wśród rolników niewielka. Niezbędne jest wyjaśnienie, kiedy możemy mówić o „**szkodzie łowieckiej**” oraz w jaki sposób jest ona wyliczana.

Dzika należy traktować jako szkodnika, a nie jako zwierzę łowne.

Józef Rajczakowski

Szczegółowe zasady szacowania i wypłacania odszkodowań za szkody łowieckie w uprawach i płodach rolnych zostały określone w rozdziale 9 ustawy z dnia 13 października 1995 r. [Prawo łowieckie](#) (Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 tj.), zatytułowanym jako „**Szkody łowieckie**”, oraz w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 45. poz. 272).

– *W pierwszej kolejności szkody łowieckie należy zgłosić się do odpowiedniego koła łowieckiego, które dzierżawi i zarządza tzw. obwodem, na terenie którego szkody wyrządzone przez dziki, jelenie, daniela, czy sarny powstały – mówi Artur Struszewski, myśliwy, były przewodniczący [Wojskowego Koła Łowieckiego „Szarak”](#) w Bolesławcu z siedzibą w Bolesławicach (pow. bolesławiecki).*

Odszkodowanie w tym przypadku wypłacane jest przez dane koło jako najmniejszą komórkę organizacyjną [Polskiego Związku Łowieckiego](#), którego zadaniem jest także oszacowanie szkody. Drugą instytucją, do której można zgłosić się po odszkodowanie, jest **Skarb Państwa**.

– *Taka sytuacja ma miejsce w momencie, kiedy szkody dopuściło się zwierzę łowne, które objęte jest ochroną gatunkową – mówi Artur Struszewski. – Do tej kategorii należy zaliczyć m.in. **żubry, wilki, niedźwiedzie, bobry i łosie** – dodaje.*

Szkody łowieckie w gospodarstwie należy – zgodnie z przepisami – zgłosić najpóźniej w ciągu **3 dni** od ich wystąpienia. W przypadku sadów mamy 7 dni na zgłoszenie szkody.

– *Należy na piśmie zawiadomić dane koło łowieckie lub osobę uprawnioną i upoważnioną do szacowania szkody przez koło łowieckie do przyjmowania zgłoszeń o wystąpieniu szkody. Najczęściej jest to prezes koła lub łowczy – z ramienia zarządu koła – informuje myśliwy.*

Niestety odszkodowania są tak niskie, że nie da się zrekompensować strat, które wyrządzą zwierzęta.

Józef Rajczakowski

Od momentu zawiadomienia koło ma **7 dni** na dokonanie oględzin miejsca, w którym wystąpiły szkody łowieckie, po uprzednim uzgodnieniu terminu z poszkodowanym. Na żądanie jednej ze stron w oględzinach może uczestniczyć również przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. Z wykonanych czynności sporządzany jest protokół przez osobę uprawnioną do szacowania szkody.

Protokół powinien być podpisany przez obydwie strony.

– Szacowanie ostateczne oraz określenie wysokości odszkodowania muszą zostać dokonane najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy lub płodu rolnego – informuje Artur Struszewski.

W momencie, kiedy nie zgadzamy się z wyliczonym odszkodowaniem, swoje **uwagi powinnyśmy wpisać do protokołu**. W przypadku sporów organem mediacyjnym jest urząd gminy właściwy ze względu na miejsce, w którym powstały szkody łowieckie.

– W przypadku, kiedy nie uda się dojść do porozumienia czy ugody, ostatecznym rozwiązaniem jest wstąpienie na drogę sądową z pozwem o zapłatę – dodaje myśliwy.

Wypłata odszkodowania powinna nastąpić w terminie do **30 dni** od dnia sporządzenia ostatecznego protokołu.

– Niestety odszkodowania są tak niskie, że nie da się zrekompensować strat, które wyrządzą zwierzęta – mówi Józef Rajczakowski.

W 2014 r. wypłacono ponad **75 mln zł** odszkodowań, z czego **63 mln** wypłacił [Polski Związek Łowiecki](#).